

Tragedia...

Początki tragedii podobnie jak i teatru greckiego sięgają VI w. p.n.e. i wywodzą się ze świąt organizowanych ku czci Dionizosa – boga urodzajów, obfitości, płodnej natury i wina. Podczas uroczystości na cześć boga śpiewano pochwalne pieśni, zwane *dytyrambami* i tańczono. Wieśniacy przebierali się w skóry zwierzęce, aby przypominać orszak Dionizosa składający się m.in. z satyrów. Dlatego właśnie chóry Dionizosa, śpiewające pieśni pod przewodnictwem kierownika chóru (*koryfeusza*), zostały nazwane chórami kozłimi, a ich pieśń – pieśnią kozła, czyli *tragedią* (od *tragos* – kozioł, *ode* – pieśń). Koryfeusz prowadził dialog ze śpiewającymi (chórem). Z biegiem lat rola chóru zostaje ograniczona na korzyść dialogu, który się rozrastał – i tak wykształciła się z obrzędu tragedia, a potem komedia.

Słowo „tragedia” znaczy „pieśń kozłów”. Być może pochodzi ono od strojów uczestników święta, którzy naśladowali orszak Dionizosa (satyry i fauny), być może kozła składano w ofierze temu bogu – nie wszystko w dziejach tragedii greckiej jest dla nas jasne. Uczestnicy święta gromadzili się wokół ołtarza Dionizosa i śpiewali hymn ku jego czci – dytyramb. Przewodził im koryfeusz, który – jak się zdaje – śpiewał niekiedy na przemian ze świętującymi. W ten sposób – z występujących na przemian monologów koryfeusza i partii chóralnych – narodziła się tragedia. Jej dalszy rozwój znamy już bardziej szczegółowo.

Święta Dionizosa obchodzono kilka razy do roku, a do najbardziej znanych należały tzw. Dionizje Małe (Wiejskie) i Dionizje Wielkie (Miejskie), odprawiane w Atenach. Tragedia antyczna wywodzi się z Dionizji Wielkich. Pieśni chóralne na cześć Dionizosa przechodziły stopniową ewolucję, aż w końcu przybrały formę znaną nam dzisiaj jako tragedia grecka.

Za moment przełomowy w procesie przechodzenia od dytyrambu (uroczysta pieśń ku czci Dionizosa śpiewana przez chór) do formy dramatycznej uznaje się wprowadzenie w 534 r. p.n.e. przez **Tespisa** pierwszego aktora, który odpowiadał na pieśni chóru i jego przodownika, koryfeusza, który miał za zadanie rozpoczynać pieśń i dyrygować śpiewem i tańcem pozostałych.

Tespis, Théspis, żył w VI w. p.n.e., gr. poeta i aktor; uważany za twórcę tragedii greckiej. Miał objeżdżać na wozie wsie wystawiając swoje sztuki (stąd określenie „wóz Tespisa”, oznaczające zespół wędrownych aktorów lub teatr objazdowy). Nowością było to, że do tańca i śpiewu wprowadził „opowiadacza” (zwanego po grecku *hypokrites*), który stał się pierwszym aktorem, prowadzącym dialog z chórem. Aktor ten zmieniał kostium i maskę i wracał na scenę, przybierając różne role.

Dalszym etapem w rozwoju tragedii było zrezygnowanie z przedstawiania losów jedynie Dionizosa, a sięgnięcie także do innych mitów. Spowodowało to rezygnację z chóru satyrów na rzecz chóru złożonego z innych osób – zależnie od tematyki tragedii.

Dalszy rozwój tragedii szedł w kierunku ograniczenia roli chóru i elementu opowiadającego na rzecz elementu dramatycznego, przenoszącego coraz więcej akcji na scenę. Coraz mniej się na scenie śpiewało, a coraz więcej odgrywało. Istotnym wydarzeniem w tym rozwoju było wprowadzenie przez *Ajschylosa* na scenę **drugiego aktora**; stwarzało to znacznie większe możliwości dramatyczne. **Trzeciego aktora** wprowadził *Sofokles*, i na tym liczba aktorów na scenie greckiego teatru się ograniczyła.

Tematy swoich utworów twórcy antyczni czerpali z mitologii. Wykorzystywali wątki mitologiczne, przerabiając je i dostosowując do swoich potrzeb. Tragedię przedkładano nad komedię, bo poruszała tematy ponadczasowe, mówiła o ludzkim losie, definicjach życia i świata. Z czasem tematyka bohatersko-mitologiczna wyparła z tragedii treść dionizyjską, publiczność domagała się jej jednak. Rozwiązano to w ten sposób, że do wystawianych trzech tragedii (trylogii), dodawano dramat satyrowy i tym samym tworzone *tetralogie*. Trylogie były bardzo popularne